

Wyrok z dnia 3 czerwca 2008 r.

I UK 389/07

Przymus ubezpieczeń emerytalnego i rentowych nie dotyczy osób mających ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które wykonują cywilnoprawną umowę o świadczenie usług, zawartą przed dniem 13 stycznia 2000 r. (art. 9 ust. 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm. oraz art. 14 ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 10, poz. 1256).

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Romualda Spyt, Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 czerwca 2008 r. sprawy z odwołania Marii C., Aleksandry K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B.-B. z udziałem zainteresowanego Eugeniusza Z. o objęcie ubezpieczeniem społecznym, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2007 r. [...]

- 1) o d d a l i ł skargę kasacyjną,
- 2) zasądził solidarnie od Marii C. i Aleksandry K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B.-B. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej oddalił odwołania Aleksandry K. i Marii C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B.-B. z dnia 17 stycznia 2005 r. obejmujących obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym Aleksandrę K. (w okresie od dnia 1 lipca 2001 r. do 29 kwietnia 2004 r.) i Euge-

nusza Z. (w okresie od dnia 1 lipca 2001 r. do dnia 27 lutego 2003 r.) z tytułu wykonywanych na rzecz Marii C. umów zlecenia.

Z ustaleń Sądu wynikało, że Stanisław C. prowadził do 30 czerwca 2001 r. pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą „Biuro Usług i Transportu A.” w B.-B., na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Prezydenta B.-B. W 1994 r. zawarł z Aleksandrą K., uprawnioną do stałej renty z tytułu niezdolności do pracy, umowę zlecenia na czas nieokreślony w zakresie świadczenia usług księgowych, administracyjnych i prowadzenia biura. Następnie w styczniu 1999 r. zawarł umowę zlecenia na czas nieokreślony w zakresie świadczenia usług transportowych z Eugeniuszem Z., uprawnionym do emerytury. Z tytułu zawartych umów Aleksandra K. i Eugeniusz Z. zostali zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia Stanisław C., na mocy porozumienia z dnia 30 czerwca 2001 r., przekazał prowadzenie przedsiębiorstwa żonie Marii C., która po przejęciu przedsiębiorstwa nie zawarła nowych umów zlecenia z Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z. Z dniem 1 lipca 2001 r. dokonała zgłoszenia tych osób do ubezpieczenia zdrowotnego, wskazując siebie jako płatnika składek, zaś wykreślenia z ubezpieczenia zdrowotnego dokonała wobec Aleksandry K. z dniem 30 kwietnia 2004 r., natomiast wobec Eugeniusza Z. z dniem 27 lutego 2003 r.

Ponadto Sąd ustalił, że Aleksandra K. i Eugeniusz Z. wykonywali zatrudnienie najpierw u Stanisława C., a potem u Marii C. na podstawie umów zlecenia i nie wiązała ich z tymi osobami stosunek pracy, jak też nie zawarli umów o pracę z innym pracodawcą. Maria i Stanisław C. pozostawali w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, Maria C. po przejęciu przedsiębiorstwa męża z dniem 1 lipca 2001 r., z chwilą uzyskania wpisu do rejestru działalności gospodarczej zaistniała jako nowy podmiot prawny i z tą chwilą po jej stronie powstał obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego osób spełniających warunki do objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W sferze stosunków administracyjno-prawnych nowy płatnik nie wstępuje bowiem w prawa poprzedniego płatnika, jeżeli chodzi o umowę zlecenia. Nie ma więc możliwości stwierdzenia przejęcia odpowiedzialności wynikającej ze zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy wyraził nadto pogląd, że nabycie przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 55¹ k.c., wywiera wyłącznie skutki cywilnoprawne, a przedmiotem

umowy kupna - sprzedaży przedsiębiorstwa nie mogą być świadczenia o charakterze publicznoprawnym. Sąd pierwszej instancji zanegował też pogląd odwołujących, że istniejące w przedsiębiorstwie stosunki własnościowe nie uległy żadnej zmianie po przejściu go przez Marię C. z tego powodu, że przedsiębiorstwo stanowiło majątek wspólny małżonków, bowiem zdaniem tego Sądu, „czym innym jest majątek wspólny, a czym innym odpowiedzialność z majątku wspólnego za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z małżonków”. Z art. 41 k.r.o. nie wynika, że drugi małżonek, który nie zaciągnął zobowiązań, jest stroną tego zobowiązania (umowy), bo taką stroną być nie może. Maria C. nie była więc stroną umów zlecenia zawartych przez jej męża z Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z., co oznaczało, że z chwilą, gdy przejęła firmę, pomiędzy nią a tymi osobami powstał stosunek zlecenia i wynikający z niego obowiązek ubezpieczenia społecznego osób, które po dniu 30 czerwca 2001 r. wykonywały na jej rzecz pracę na podstawie takich umów.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, rozpoznając sprawę na skutek apelacji odwołujących, uznał, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu. Sąd drugiej instancji wskazał, że na podstawie art. 1 pkt 5 lit. c ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 110, poz.1256) w art. 9 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych po ust. 4 dodano ust. 4a i 4b, wprowadzając obowiązek ubezpieczenia społecznego osób, które mając ustalone prawo do emerytury bądź renty, wykonują zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia. Zgodnie jednak z art. 14 ustawy nowelizującej, do umowy zlecenia zawartej przed upływem 14 dni od wejścia w życie tej ustawy (do 14 stycznia 2000 r.) zastosowanie znajdują przepisy ustawy systemowej sprzed nowelizacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego stroną zawieranych umów zlecenia była zawsze konkretna osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, tj. w okresie do 30 czerwca 2001 r. Stanisław C., a po tej dacie Maria C. i dla takiego stwierdzenia bez znaczenia pozostaje fakt, iż byli oni małżonkami, a wszystkie składniki majątkowe przedsiębiorstwa działającego pod nazwą „Biuro Usług i Transportu A.” były przedmiotem wspólności majątkowej małżeńskiej. W zakresie zawieranych umów małżonkowie byli bowiem odrębnymi podmiotami prawnymi. Wprawdzie podpisane przez nich „porozumienie” zawierało stosowne rozstrzygnięcia i w tych kwestiach, jednakże mogły być one skuteczne jedynie w odniesieniu do wymienionych tam umów o pracę. Kodeks cywilny nie przewiduje bowiem instytucji analogicznej do uregulowanej w art.

23¹ k.p., zawierając jedynie przepisy dotyczące przejęcia długu (art. 519 i następne) oraz przelewu wierzytelności (art. 509 i następne), które jednakże nie dotyczą sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie, skoro chodzi o bieżącą realizację umów o świadczenie usług, w ramach której nie mogło dojść do sukcesji po stronie zleceniodawcy mającej postać przekształcenia podmiotowego. Sąd zaznaczył też, iż po dniu 30 czerwca 2001 r. nie istniały wymagalne długi i wierzytelności pomiędzy Stanisławem C., a Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z., które powstałyby w tym czasie i nadawałyby się do przeniesienia na inną osobę.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie doszło wprawdzie do rozwiązania bądź też wygaśnięcia umów zlecenia łączących Stanisława C. z Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z., ale w sposób konkludentny zawarte zostały nowe umowy, w których po stronie zleceniodawcy wystąpiła Maria C. Wcześniejsze umowy zawarte przez Stanisława C. nie były po dniu 30 czerwca 2001 r. realizowane, gdyż pozostawały one w ścisłym związku z działalnością gospodarczą prowadzoną najpierw przez Stanisława C., a następnie przez jego żonę Marię C. i służyły realizacji celu gospodarczego, dla osiągnięcia którego owa działalność była prowadzona. Stanisław C. po 30 czerwca 2001 r. nie prowadził natomiast działalności gospodarczej. Za datę zawarcia „nowych” umów zlecenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało uznać dzień 1 lipca 2001 r., ponieważ to wtedy właśnie Maria C. podjęła swą działalność gospodarczą, a Aleksandra K. i Eugeniusz Z. rozpoczęli z nią współpracę jako zleceniobiorcy. W tym dniu obowiązywał już art. 9 ust. 4a i 4b ustawy z dnia 13 października 1998 r., a zatem obie wymienione osoby winny, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 powołanej ustawy podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu realizacji umów zlecenia, chociaż miały ustalone prawo do świadczeń emerytalno-rentowych. Z tych względów wyrokiem z dnia 29 czerwca 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje odwołujących.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiodły Maria C. i Aleksandra K., opierając ją na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 353 k.c., art. 509 k.c., art. 519 k.c. i w związku z art. 55¹ k.c. poprzez uznanie, iż w przypadku przejęcia wchodzącego w skład małżeńskiej wspólności majątkowej przedsiębiorstwa, prowadzonego przez jednego z małżonków, do dalszego prowadzenia przez drugiego z małżonków, porozumienie między nimi w sprawie wstąpienia małżonka przejmującego do zawartych

umów zlecenia, na podstawie których pracownicy świadczyli pracę, jest prawnie bezskuteczne, jak również nie wywołuje skutków przelewu przyszłych wierzytelności i zobowiązań wynikających z tych umów, a powoduje jedynie zawieszenie wykonywania umów dotychczasowych i zawarcie przez fakty konkludentne nowych umów o takim samym charakterze.

Skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i uwzględnienie odwołań oraz zmianę zaskarżonych decyzji przez stwierdzenie, że brak jest podstaw do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia przez Marię C. oraz o zasądzenie kosztów procesu na rzecz ubezpieczonych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

W uzasadnieniu skargi odwołujące podniosły, że w sprawie przejęcia działalności zostało między małżonkami zawarte pisemne porozumienie, na mocy którego doszło do przelewu na Marię C. praw i obowiązków wynikających z zawartych z pracownikami umów, niezależnie od ich rodzaju. Zobowiązania i prawa pracowników nie uległy zmianie, a zmieniła się tylko osoba, na rzecz której praca była świadczona.

Zdaniem skarżących, kierując się zasadą swobody umów zawartą w art. 353 k.c. i jednocześnie uwzględniający wynikający z art. 55¹ k.c. niezamknięty katalog rzeczy i praw wchodzących w skład przedsiębiorstwa, małżonkowie Stanisław i Maria C. mogli włączyć w skład przekazywanego przedsiębiorstwa również umowy zlecenia, na podstawie których pracownicy świadczyli pracę i postanowić, że Maria C. przejmująca prowadzenie przedsiębiorstwa „wstępuje” jako strona do tych umów. Na mocy zawartego porozumienia nastąpiła zatem zmiana stron umowy poprzez wstąpienie nabywcy w miejsce zbywcy i tym samym doszło do przelewu praw i obowiązków wynikających z umowy z mocy prawa. Skarżące zaznaczyły, że przepisy art. 509 i następnych k.c. oraz art. 519 i następnych k.c. znajdują zastosowanie nie tylko do wierzytelności i zobowiązań istniejących w dacie zawierania umowy przelewu, bowiem dotyczą również przelewu wierzytelności przyszłych o charakterze zarówno pieniężnym, jak i niepieniężnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 9 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.; powoływanej dalej jako: „ustawa systemowa”), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 30 grudnia 1999 r., osoby mające ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które wykonywały pracę na podstawie umowy zlecenia, nie były objęte przymusem ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych. Ustawą z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 110, poz. 1256) dodano do art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ust. 4a, w myśl którego obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe obejmują również tych zleceniobiorców, którzy mają ustalone prawo do emerytury lub renty. Jednocześnie w przepisach przejściowych (art. 14 ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r.) przewidziano, iż do umowy zlecenia zawartej przed upływem 14 dni od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, stosuje się przepisy ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją. Z uwagi na to, że umowy zlecenia dotyczące Aleksandry K. i Eugeniusza Z. zostały zawarte przez Stanisława C. odpowiednio w 1994 r. i w styczniu 1999 r., a oboje zleceniobiorcy mieli ustalone prawo do świadczeń emerytalno-rentowych, rozstrzygnięcie spornej między stronami kwestii co do objęcia ich przymusem ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych i wypadkowego po rozpoczęciu działalności gospodarczej przez Marię C. sprowadza się więc do stwierdzenia, czy strony realizowały dotychczasowe umowy zlecenia, czy też w dniu 1 lipca 2001 r. doszło do nawiązania pomiędzy Marią C. a Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z. nowych stosunków cywilnoprawnych.

Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.), przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest, między innymi, osoba fizyczna wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Podobnie przedsiębiorcę definiowała poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), bowiem w myśl jej art. 2 ust. 2, przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy była osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmowała i wykonywała działalność gospodarczą. Również przepis art. 43¹ k.c. za przedsiębiorcę uznaje, między innymi, osobę fizyczną prowadzącą we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Jeżeli zatem działalność gospodarczą prowadzi jeden z

małżonków, to tylko on jest przedsiębiorcą w rozumieniu obowiązujących przepisów, niezależnie od istniejącego między małżonkami ustroju majątkowego.

Prowadzeniu działalności gospodarczej służy przedsiębiorstwo, które w sensie przedmiotowym oznacza (art. 55¹ k.c.) zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych. Przedsiębiorstwo stanowi zatem zorganizowany kompleks majątkowy przeznaczony do prowadzenia działalności produkcyjnej, handlowej lub usługowej, w którym decydującą rolę odgrywają więzi funkcjonalne i organizacyjne łączące poszczególne i różnorodne zarazem składniki w jednolitą całość. W czynniku organizacji, który wiąże poszczególne elementy składające się na przedsiębiorstwo, postrzega się istotę zjawiska gospodarczo-prawnego, jakim jest przedsiębiorstwo. Czynniki ten indywidualizuje przedsiębiorstwo, łącząc w niepowtarzalny sposób różnorodne elementy wchodzące w jego skład. Dzięki elementowi organizacji przedsiębiorstwo alienuje się (wyodrębnia) od osoby przedsiębiorcy oraz od majątku przedsiębiorstwa. Majątek ten bowiem stanowi tylko materialną podstawę organizacji. Z tego też powodu okoliczność, że majątek przedsiębiorstwa jest majątkiem wspólnym prowadzącego działalność gospodarczą i jego małżonka nie oznacza, iż w skład majątku wspólnego wchodzi to szczególne dobro prawne, jakim jest przedsiębiorstwo, na którym to twierdzeniu zbudowane zostały zarzuty skargi kasacyjnej.

Czynności prawne mające za przedmiot przedsiębiorstwo zdziałane pomiędzy małżonkami w konsekwencji muszą więc odpowiadać wymogom przewidzianym przepisami Kodeksu cywilnego, w tym co do formy takiej czynności. Nie budzi wątpliwości, że według ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie niniejszej małżonkowie w dniu 30 czerwca 2001 r. zawarli porozumienie, na podstawie którego Stanisław C. przekazał nieodpłatnie przedsiębiorstwo swojej żonie Marii. Porozumienie to miało więc w istocie charakter umowy darowizny, a więc czynności rozporządzającej, prowadzącej do zbycia przedsiębiorstwa. Przepis art. 75¹ § 1 k.c. dla zbycia przedsiębiorstwa zastrzega formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, które małżonkowie C. nie zachowali, albowiem złożone przez nich pod porozumieniem podpisy nie zostały notarialnie poświadczone. Tym samym zdziałana przez nich czynność prawna była nieważna (art. 73 § 2 k.c.) i nie wywołała żadnych skutków, w tym określonych w art. 55² k.c., zgodnie z którym czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szcze-

gólnych. W tym stanie rzeczy zbędne są zaś rozważania, czy w skład przedsiębiorstwa podlegającego zbyciu wchodzi również umowy o świadczenie usług zawarte przez zbywającego, bowiem nawet zaakceptowanie poglądu skarżących w tym zakresie nie może doprowadzić do stwierdzenia, iż Maria C. stała się stroną umów zawartych z Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z. przez jej męża. Wstąpienie nabywcy w prawa zbywcy przedsiębiorstwa jest bowiem skutkiem czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, do której w niniejszej sprawie nie doszło, albowiem umowa zawarta pomiędzy małżonkami była nieważna. Zarzuty naruszenia art. 353¹ k.c. (przyjąć trzeba, że skarżącym chodzi o ten przepis, skoro powołują się na zasadę swobody umów, której art. 353 k.c. nie formułuje) oraz art. 509 i 519 k.c. należy w takiej sytuacji uznać za bezprzedmiotowe.

Skoro nie można przyjąć, że Maria C. stała się stroną umów zawartych przez jej męża z Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z., to w dalszej kolejności rozważyć należy, jaki skutek dla bytu prawnego tych umów miało zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez dającego zlecenie Stanisława C. Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę na to, że umowy cywilnoprawne łączące Stanisława C. z Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z. pozostawały w ścisłym związku z prowadzoną przez dającego zlecenie działalnością gospodarczą. Zaprzestanie przez Stanisława C. tej działalności uniemożliwiło więc przyjmującym zlecenie wykonywanie na jego rzecz zobowiązań wynikających z zawartych umów, na skutek czego ich zobowiązania wygasły. Jeżeli bowiem świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa (art. 475 § 1 k.c.).

Według ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, Aleksandra K. i Eugeniusz Z. wykonywali jednak po dniu 30 czerwca 2001 r. te same rodzajowo prace, tyle że na rzecz Marii C., która od dnia 1 lipca 2001 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej. Skoro, z przyczyn wskazanych wyżej, nie można uznać, iż była to kontynuacja umów zawartych ze Stanisławem C., to przyjąć należy, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, iż zobowiązanie było wykonywane na podstawie nowych umów zawartych przez Marię C. z Aleksandrą K. i Eugeniuszem Z., tyle że nie w formie pisemnej, co jednak nie ma znaczenia dla ich ważności, bowiem przepisy nie zastrzegają żadnej szczególnej formy dla zawarcia umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c. w związku z art. 734 i następnymi k.c.).

W konsekwencji uznać należy, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, albowiem Sąd odwoławczy prawidłowo stwierdził, iż Aleksandra K. i Eugeniusz Z. podle-

gali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umów zlecenia zawartych z Marią C., a zatem nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Przepis art. 9 ust. 4 ustawy systemowej wskazany w podstawie skargi kasacyjnej nie dotyczy osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, wobec czego nie znajdował zastosowania do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a tym samym nie mógł być przez Sąd Apelacyjny naruszony.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====